Cena numeru 50 mk.

Rok I. Wilno, środa 27 września 1922 r. № 48.

„SŁOWO“ wstępuje we wszystkie prawa i przejmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej“.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 800 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 168 mk. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

KINO-TEATR „HELIOS“ róg Wileńskiej i Mickiewicza.

ATLANTYDA w 2 serjach, 12 częściach według słynnego głośnego romansu Benoit. Obraz uzyskał Złoty medal w Grand-Palais w Paryżu. W roli Antinei słynna piękność, gwiazda Paryża władcz. Atlantydy St. NAPIÓRKOWSKA

Wszystkie zdjęcia dokonywane były w Afryce w pustyni Saharze i w jej oazach. Prasa całego świata zwróciła uwagę na wyjątkowo artystyczną grę artystów i wystawę filmu „Atlantyda“. W Paryżu w 3 kinach szła „ATLANTYDA“ 96 dni.

Dyrekcja uprzejmie prosi publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse. Początek seansów o godz. 5, 7½ i 9½ wiecz.

Poszukuję mieszkania

Może być na Antokolu, Zwierzyńcu, Zakrecie lub innem przedmieściu. Może być z remontem. Od dwuch do pięciu pokoi z kuchnią. Oferty redakcja „Słowo“ pod W. K.

Biała Główka WÓDKA № 21 Szustowa

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

AKUSZERYJNO-GINEKOLOGICZNA LECZNICA

w Wilnie, ul. Żeligowskiego № 5

pod kierownictwem lekarza specjalisty przyjmuje położnice i chorych cierpiących na choroby kobiece.

Oddzielne i wspólne pokoje. 3—1

J. Weinfeld

ROCZNIK POLSKI 1922.

193 tablice statystyczne, obrazujące I—Obszar i ludność, II—Życie duchowe, III—Życie gospodarcze, IV—Życie społeczne Polski. Z alfabetycznego spisu przedmiotów, omawianych w Roczniku: B Sądy, Sanitarne stosunki, Sądy, Sejm, Seminarja nauczycielskie, Serwituty likwidacja, Sezonowa emigracja, Sędziowie, Siarkowy kwas, Silniki, Skony, Śląsk Cieszyński, podział, Śląsk Górny: obszar, ludność, miasta, gminy, obszary dworskie, gęstość, język, plebiscyt, górnictwo, hutnictwo, Słońce, Słuchacze szkół wyższych, Służba folwarczna, parcelacja, Śmiertelność (przegląd międzynarodowy) niemowląt, dzieci i t. d.

Cena egz. broszur. m. 7500, w półpłótno m. 820

Nakład Książnicy Polskiej—Tow. Naucz. Szkół Wyższych—Warszawa, Nowy Świat 59. Tel. 228-65 (Księgarnia), 147-62 (Zarząd), 115-47 (Hurt)—dla Księgarzy 13 (12)

DOM BANKOWY F. WINISKI

WIELKA 67, tel. 336

Przekazy do wszystkich miast

inkaso

Dyskonta

Rachunki bieżące

Kupno walut po cenach najwyższych

Wileński Pryw. Bank Handlowy

poszukuje rutynowanego korespondenta (entki), władającego biegle językami: angielskim, francuskim i niemieck.

Zgłoszenia z własnoręcznie pisaną ofertą skierowywać należy do Szefa Biura Wileńsk. Prywatnego Banku Handlow. ul. Mickiewicza 8.

Teatry Wileńskie.

ŚRODA.

TEATR WIELKI	Widowisko zawieszone.
TEATR POLSKI	„Sędziowie“ i „Elektra“
TEATR im. Syrokomli	Damy i huzary

Dr. Józef Buzek.

Główne zasady polityczne

Ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Studjum krytyczno-porównawcze z 2-ma tabelami (№ 1 — Prawdopodobny wynik wyborów według różnych systemów wyborczych, № 2—obszar i ludność okręgów wyborczych) i 1 mapą okręgów wyborczych. Cena m. 4000 + 20 proc. dodatku drożyźnianego.

Nakład „Książnicy Polskiej“ T.N.S.W Warszawa, Nowy-Świat 59.

Siła fizyczna zawodzi.

W pamiętnikach hr. Wittego, największego może męża stanu, którego posiadała Rosja, uboga w wielkich polityków, występuje w wyrazistych konturach sylweta Mikołaja II, Cesarza Wszechrosji, cara, księcia i chana tylu to przeróżnych carstw, księstw i ord, jak to wyliczał tytuł urzędowy. Mikołaj II w publicystyce występował blado. Hr. Witte maluje go nam dość wyraźnie. Jeden moment, nie wypowiedziany zresztą przez Wittego, potrafi zaobserwować uważny czytelnik. Mikołaj II był to demokrata. Najprawdziwszy, rzetelny demokrata, jakiego wydała Rosja. Mikołaj II nienawidził, brzydził się inteligencją, inteligent adwokat, lekarz był dla niego przedmiotem pogardy. Występuje to zwłaszcza wyraźnie przy jego stosunku do jednorocznych ochotników w armji, t. zw. „wolnoopredielajuszczychsia“. Nienawidział ich, uważał za pierwiastek destrukcyjny w armji. Ideałem jego był tępy, nieinteligentny żołnierz, posiadający jaknajwiększą siłę fizyczną.

Mikołaj II wierzył tylko w siłę fizyczną. Wiara ta zgubiła go. Walczył z całą inteligencją rosyjską. Wiedział o tem. Ale rozumował w sposób następujący: posiadam tyle to a tyle korpusów o sile łącznej tylu to bagnetów, szabel i armat. Posiadam olbrzymią organizację techniczną. A społeczeństwo rosyjskie, cóż ono może mieć. Zaledwie kilkaset rewolwerów i bomb. Takie rozumowanie zgubiło go. Przeceniał siłę fizyczną, siłę mechaniczną, nie doceniał siły ducha.

Inteligencja rosyjska zwyciężyła Mikołaja II, ale zgubiła Rosję. Zgubiła, gdyż Rosja bez udziału czynnika monarchicznego rządzona być nie może, a monarchji bardziej potrzebuje i bez porównania w większym zakresie, niż wszystkie inne państwa europejskie. Ale właśnie dlatego historyczna odpowiedzialność obciąża przedewszystkiem pamięć nieszczęsnego Mikołaja II. Jest to cięższy nagrobek, niż ten szyb kopalniany zasypany ziemią, który podobno dusi jego zwłoki.

Weźmy inny przykład. Wojną grecko-turecką Ententa zdecydowała wykreślić Turcję z mapy świata, zredukować ją do kraiku ostatniorzędnego, tak jak to przed półtorasta laty zrobiono z Polską, tak jak teraz uczyniono z Węgrami. Obliczano siły fizyczne Turcji i zdecydowano, że się nie potrafi obronić. Wzruszano ramionami, gdy się Turcy powoływali na historję, na swoja kulturę, na świętość instytucji Kalifa. Dla Wilsona, Amerykanina, wszystko to miało znaczenie reklamy upadającego przedsiębiorstwa, a sztuczny szyld starożytnej Grecji, przypięty zupełnie niesłusznie Gracji współczesnej, uważać mógł za równie realny, jak żywą tradycję państwa tureckiego. Dziś Turcja pokonała owych handlarzy gąbkami, których chciano jej na pana narzucić i Europa musi się przed nią upokorzyć.

Nasza historja polityczna stoi przed wielkiem *aut-aut*. Albo siła fizyczna, mechaniczna, siła liczbowa ciemnych wyborców ograniczy swą despotyczność i dopuści inteligencję do udziału w rządach, albo dalsza budowa państwa polskiego nie może się rozwijać pomyślnie. Nie chodzi tu o pozorne dopuszczenie inteligencji do rządów, polegające na tem, że program ludowładztwa mają wykonywać ludzie z wykształceniem. Klasy oświecone muszą być dopuszczone własnej wartości, a nie kontrabandą i nie za cenę schlebiania anty-cywilizacyjnym instynktom tłumu.

Ograniczenie ciemnego despotyzmu Mikołaja II i ograniczenie despotyzmu dzisiejszych frakcyj ludowych, to są rzeczy, które należy rozpatrywać na jednej płaszczyźnie. Inteligencja polska jest w państwowo-twórczej budowie Polski—wszystkiem. Inteligencja polska jako czynnik wyborczy jest niczem. Czyli, że ma być sługą, który wszystko robi, ale ma wychodzić za drzwi wtedy, gdy lud radzi i postanawia. Jest to stan, który prowadzi do katastrofy. Jest to stan, demoralizujący całe nasze życie społeczne, gdyż umożliwia każdej grupie kilku chłystków, pozbawionych wartości moralnej, rozwinąć sztandar z atrakcyjnymi nonsensami i hulaj dusza — zbierać mandatów ile się im podoba, a potem jeszcze reprezentować inteligencję na ławach Sejmu.

Jeszcze raz paralela historyczna. Gdyby w roku 1894 Mikołaj II wstąpił na drogę reform, czego od niego żądała *cała* cywilizowana Rosja, a nie zaufał całkowicie swej pozornej sile fizycznej, na naród rosyjski nie naszłaby katastrofa, która go wykreśliła z rzędu narodów kulturalnych. Jeżeli dziś ciemne masy wyborcze nie zgodzą się dobrowolnie na ograniczenie swej wszechwładzy, swej analfabetycznej omnipotencji, Polska uledz może katastrofie, której skutków długie lata naprawić nie będą w stanie. Mechaniczna przewaga głosów ciemnych wyborców przy wyborach jest bowiem *tylko* siłą fizyczną, którą o wiele za wysoko ceni współczesna politykująca Polska.

Cat.

Wiadomości polityczne.

Polska i Litwa mają zwrócić Skandynawji koszta ekspedycji na Wileńszczyznę. Czwarta komisja przyjęła wniosek uzupełniający, według którego wydatki na przedsięwzięcia Ligi Narodów mają być pokrywane nie przez Ligę, lecz przez państwa, których dotyczą. Szwecja, Norwegja i Danja zażądały od Ligi Narodów zapłaty 422.250 franków, gdyż państwa te zostawiły kontygenty wojskowe dla zabezpieczenia plebiscytu w Wilnie. Komisja zgodziła się wstawić do budżetu tę pozycję. Podwyższono konto zaliczek, któremi Liga rozporządza, o pół miljona franków. (Pat).

*

Polityka Anglji każe być miłosierną. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu przedstawiciel Kanady Lapointe zdawał raport z uchwał komisji w sprawie podwyższenia list niestałych członków Ligi Narodów z 4 na 6; zaznaczył on, że większość komisji wypowiedziała się za podwyższeniem liczby niestałych członków. Rezolucja przyjęto. Następnie Balfour podkreślił współczucie Anglji dla uchodźców z Azji Mniejszej i zaznaczył gotowość złożenia przez Anglję na ten cel 50,000 funtów, jeśli pomogą również inne rządy sprzymierzone. Przedstawiciel Nowej Zelandji Allen zawiadamia, że rząd jego przeznacza 1.000 funtów na ten cel. Po dyskusji przedstawicielka Anglji pani Combe Fennand składa raport w sprawie handlu kobietami i dziewczętami. Po dyskusji przyjęto raport i rezolucję w sprawie ograniczenia prostytucji. (Pat).

*

Rusińskie składy materjałów wybuchowych. Dziś wydarzyły się dalsze wybuchy materjałów eksplodujących w domach ruskich. Wypadków z ludźmi nie było, śledztwo w toku.

*

Zakończenie rokowań. Rokowania belgijsko-niemieckie zostały ukończone. Bony skarbowe dla Belgji będą wręczone w poniedziałek. (Pat).

! Uwadze Pań Gospodyń!

Ryba świeża i żywa codziennie do sprzedania na rynku Drzewnym (Zawalna) Spółka Akc. Tow. Kres. Rybn. Ceny konkurencyjne.

Rezultaty wyborów do Sejmu Śląskiego.

Przy wyborach do Sejmu Śląskiego w Cieszynie Niemcy uzyskali 52,2 proc. głosów, Polacy 45,14 proc., Zydzi 4,7 proc. Głosy padły na listę P.P.S.—264, P.S.L.—284, N.P.R.—34, bloku narodowego—1043 i na listę komunistów—1 głos.

W okręgu wyborczym pow. Katowicki i Ruda blok narodowy uzyskał—34883 głosy, Niemcy hakatyści i centrowcy—29645, P.P.S.—24058, N. P. R. — 17793, socjaliści Niemcy — 10092, komuniści — 4060, ludowcy—1465. Powiat Katowice Ruda wybiera do Sejmu Śląskiego 15 posłów. Mandaty będą podzielone następująco: blok narodowy — 5 posłów, centrowcy niemieccy—4, P. P. S. i N. P. R. po 2, socjaliści niemieccy—1, komuniści—1 poseł. (A. W.)

Z Sejmu.

Plenarne posiedzenie.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do czytania ustawy o nadaniu wierzytelnościom byłego rosyjskiego banku Włościańskiego oraz Szlacheckiego w województwach wschodnich pewnych przywilejów, obciążających dobra nieruchome. Główny Urzęd Ziemski z powodu wywiezienia do Rosji archiwów banków wspomnianych, nie posiada ścisłej ewidencji wierzytelności bankowych. Koniecznem jest obecnie zagwarantowanie prawne rzeczowego skarbu do nieruchomości, obciążanych pożyczką bankową, drogą zaliczenia wydanych przez te banki pożyczek, wraz z ratami i karami do tak zwanych przywilejów na dobrach nieruchomych. Ustawa hipoteczna przewiduje cztery rodzaje przywilejów na dobrach nieruchomych. Ustawa hipoteczna przewiduje cztery rodzaje przywilejów, należy jeszcze dodać wierzytelności skarbu, wynikające z tytułu działalności Banku Włościańskiego i Szlacheckiego. Ustawa została przyjęta w drugiem i trzeciem czytaniu. Poseł Weinzicher referował ustawę skarbową o dalszej emisji biletów P. K. K P., oraz kredycie skarbu państwa w P.K.K.P. 18 września zadłużenie państwa wynosiło 314 miljardów marek. Chodzi obecnie o zatwierdzenie zadłużenia dotychczasowego, oraz przyznanie kredytu do wysokości 370 miljardów.

Poseł Radziszewski występuje przeciwko dalszej emisji. Uważa że są następujące sposoby sanacji stosunków finansowych: 1) Bardzo wydatne podniesienie podatków, 2) zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, 3) uniemożliwienie raz na zawsze ministrowi skarbu dalszego drukowania banknotów. W obszernem przemówieniu rozwija powyższe poglądy, oświadczając, że przytoczone motywy zmuszają go do zajęcia negatywnego stanowiska względem projektu ministra skarbu. Ustawę o dalszej emisji biletów przyjęto, przyjęto również ustawę o kredycie skarbu państwa w P. K. K. P., poczem przystąpiono do ustawy w sprawie uzupełnienia dawniejszej ustawy o nazwie monety polskiej, oraz 8% pożyczce złotej. Według ustawy 900 gramów szczerego złota ma odpowiadać 3100 złotym polskim, czyli relacji złotego franka. 8% pożyczka złota, będąc dobrym interesem dla nabywcy, będzie miała powodzenie, ponieważ opierać się będzie na złotych, równych frankowi, wskutek czego nabywca, jeśli poniesie przy spadku marki polskiej straty na odcinku markowym, straty zrównoważy na odcinku złotym. Ta kombinacja obu walut asekuruje nabywcę oraz skarb. Pożyczka jest zabezpieczoną całym zapasem kruszcowym P.K.K.P. Referent pożyczki, poseł Weinzicher oświadcza się przeciwko ustawie takiej, któraby oznaczała już dziś zawartość złota w przyszłym złotym polskim. Następnie przemawiał poseł Diamand. Majewski zaproponował zmianę art. 3 ustawy o pożyczce, która powinna brzmieć: Ośmioprocentową pożyczkę złotą zabezpiecza się całym majątkiem Rzeczypospolitej, a nie, jak w projekcie, zapasem kruszców w P. K. K. P.

P. Diamand wniósł poprawkę do ustawy o monecie polskiej, ażeby złoty równał się 1/3 1000 kilograma złota, czyli aby 10 złotych było równe frankowi. Na wypadek odrzucenia tego wniosku proponuje relację 1/6200, to znaczy złoty równy 1/2 frankowi. Dodrugiej ustawy o pożyczce wnosi dodatek do artykułu pierwszego, mianowicie słowa: „do wysokości 100 miljardów marek". Głosowanie odłożono do jutra. Przyjęto dwie ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu referowane przez p. Kiernika. Pierwsza dotyczyła uposażenia sędziów i prokuratorów, dodatku starszeństwa i dodatku za wysługę lat innych kategorji urzędników. Druga podwyższenia kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego z 200 miljonów na 5 miljardów, które rząd spłaci stopniowo w ciągu 8 lat. Następne posiedzenie jutro o g. 3 popoł. (Pat.)

Na poniedziałkowem plenarnem posiedzeniu Sejmu rozwinęła się dłuższa dyskusja nad ustawami skarbowemi o dalszej emisji banknotów P. K. K. P. i kredycie Skarbu polskiego dla tejże kasy. Poseł Radziszewski (Z. L. N.) wygłosił dłuższą mowę opozycyjną. W rezultacie Sejm większością 125 głosów przeciwko 73 uchwalił pierwszą ustawę i zwyczajną większością — drugą ustawę. Następnie Sejm uchwali ustawę o 8 mio procentowej pożyczce w złocie. (A. W.).

Z komisji komunikacyjnej.

Komisja komunikacyjna przyjęła wniosek w sprawie ratyfikacji umowy kolejowej pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy w przedmiocie umowy dla sprzedaży nieruchomości na obszarze Kresów Wschodnich. Komisja rolna uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, uzupełniający ustawę o reformie rolnej, który przewiduje wykup majątków niemieckich na Kresach Zachodnich przez drobnych rolników oraz instytucje parcelacyjne. Następnie przyjęto wniosek nagły P. S. L. w sprawie wydania noweli do wstrzymania eksmisji dzierżaw gruntów zajętych pod budowę, a położonych na Kresach Wschodnich. Komisja skarbowo budżetowa z powodu nieotrzymania z druku projektu uposażenia funcjonarjuszy państwowych, wojska, sędziów i prokuratorów nie mogła sprawy tej rozpatrywać. Celem załatwienia sprawy komisja zwróciła się do marszałka Sejmu z prośbą o zwołanie jutro konwentu senjorów celem zdecydowania w sprawie przedłużenia obrad sejmowych poza wtorek. (Pat.)

Konwencja sanitarna.

Ministarstwo spraw zagranicznych komunikuje, że 23 bm. podpisano w Warszawie konwencję sanitarną o wzajemnem dopuszczeniu lekarzy do praktyki między Polską a Czechosłowacją. (Pat.)

Ratyfikacja polsko-austrjackiej konwencji handlowej.

Rada Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła między innymi wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji polsko-austrjackiej konwencji handlowej.

Kronika wyborcza.

Przedłużenie terminu reklamacji.

Z Wileńskiej Okręgowej Komisji Wyborczej dowiadujemy się, że terminy wyłożenia spisów wyborców, w celu umożliwienia sprawdzenia osobom uprawnionym do głosowania czy zostały one wciągnięte do spisów, został przedłużony do dnia 5 go października. W związku z tem reklamacje mogą być zgłaszane również do dnia 5 go października r. b. (A. W.)

Reklamacje wyborców.

Intensywną akcję w celu sprawdzania w Komisjach Obwodowych wciągnięcia wyborców na listy rozpoczęli wyborcy narodowości żydowskiej. W powiecie Wileńskim zauważono pojawienie się drukowanych blankietów reklamacji do list wyborców, które rozpowszechniane są masowo wśród ludności żydowskiej. (A. W.)

Rozbicie bloku mniejszości.

Blok mniejszości narodowościowych w Wileńszczyźnie uległ rozbiciu. Białoruski Komitet Wyborczy wystawił własne listy lub stanie do wyborów w porozumieniu z „Odrodzeniem".

Zjazd.

1 go października odbędzie się w Wilnie Zjazd, na którym wybrani zostaną kandydaci bloku mniejszości narodowych do Sejmu i Senatu z okręgów Wileńskiego, Święciańskiego i Lidzkiego. (Wap.)

Zjazd białoruski w Baranowiczach.

Dnia 27 b. m. rozpoczyna się Zjazd przedwyborczy grupy białoruskiej Pawlukiewicza w Baranowiczach. Na zjeździe będą obecni przedstawiciele aktywistów białoruskich oraz organizacji „Zielonego Dębu". (A. W.)

Zjazd Białorusinów.

Dnia 2 października r. b. odbędzie się w Wilnie Zjazd delegatów Centralnego Biał. Wybor. Kom. Przypuszczają iż na zjeździe będzie koło 100 osób.

Wileński „Piast".

Kandydatury autonomicznej grupy wileńskiego „Piasta" nie są jeszcze ustalone. Wiadomo tylko iż p. Witold Staniewicz, mimo nalegań zarządu tego stronnictwa stanowczo odmówił przyjęcia kandydatury, pragnąc się całkowicie poświęcić pracy naukowej.

Listy państwowe.

Dotychczas u Generalnego Komisarza Wyborczego złożono 14 list państwowych, mianowicie: Nr. 1 P. S. L. (Piast), Nr. 2 P. P. S., Nr. 3 Wyzwolenie łącznie z Lewicą Ludową (secesjoniści z grupy Stapińskiego), Nr. 4 Bund, Nr. 5 Związek proletarjatu miast i wsi (komuniści), Nr. 6 Rady Ludowe, Nr. 7 N. P. R. i Nr. 8 Związek Jedności Narodowej (Nr. 9-go niema, aby uniknąć pomyłki z numerem 6-ym), Nr. 10 Unja Narodowo-Państwowa, Nr. 11 Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sion, Nr. 12 Centrum polskie, Nr. 13 grupa posła Stapińskiego, i Nr. 14 Centrum Mieszczańskie z posłem Rossetem i Przanowskim na czele. 26-go miały wpłynąć dwie dalsze listy bloku mniejszości narodowościowych i grupy ks. Okonia. Zgłoszenie odebranej listy Stapińskiego było nieoczekiwane, gdyż między „Piastem" i Stapińskim zawarty był sojusz wyborczy.

Listy bloku mniejszości narodowych.

Komitet wyborczy bloku mniejszości narodowych ustalił już zasadniczo kolejność kandydatur, zarówno na liście państwowej, jak i na okręgowych, jednak tylko w obrębie b. zaboru rosyjskiego. Małopolska, Wielkopolska, Pomorze i Śląsk nie są objęte umową i wogóle tam do porozumienia prawdopodobnie nie dojdzie. Listy okręgowe niemieckie w b. zaborze pruskim i żydowskie — w Małopolsce zgłoszą jednak akces do ogólnopaństwowej listy mniejszości.

O ile w ostatniej chwili nie zajdą jeszcze zmiany, porządek kandydatów na liście państwowej do sejmu, będzie następujący: 1) Żyd, 2) Niemiec, 3, 4) Słowianie (zaznaczyć należy, że Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie stanowią w bloku wspólną ściślejszą grupę, objętą mianem „Słowianie") 5) Żyd, 6) Niemiec, 7) Żyd, 8, 9) Słowianie, 10) Żyd, 11) Niemiec, 12) Słowianin, 13) Żyd, 14) Słowianin i t. d. Wyliczone miejsca na liście państwowej uchodzą za realne.

W okręgach Łódź miasto (№ 13), Piotrków (18), Kalisz (16), Płock (9), Konin (15) na pierwszych miejscach kandyduje Żyd, na drugich—Niemiec; natomiast w okręgach Łódź powiat (№ 14) i Włocławek (10)—na pierwszem miejscu jest Niemiec, na drugiem Żyd. W Białymstoku (№ 5) i Wilnie (63)—pierwszy Żyd, drugi—Białorusin; w Pińsku (60), Lidzie (62) i Grodnie (6)—pierwsze Białorusin, drugie Żyd; w Brześciu (59)—pierwsze i drugie Białorusin, trzecie Żyd, w Nowogródku—trzy pierwsze Białorusin, czwarte—Żyd, w

Koniec Europy.

IV.

Pax Japonica.

W roku 1921 wyszła rozprawa prof. Florjana Znanieckiego pod t.: „Upadek cywilizacji Zachodniej". Do filozofów pesymistów autor jej nie należy; o stosowaniu zasady entropji do dziejów ani pomyślał, obcą mu również jest Spenglerowska zasada równoległości kultur, wykluczająca ciągłość postępu. Przeciwnie, cywilizacja nowożytna zachodnia nie może, zdaniem jego, zamrzeć z wyczerpania; wyższością jej w porównaniu ze wszystkiemi uprzedniemi oraz rękojmią dojrzałości jest to, że stanowi ona „kombinację cywilizacyj licznych odmiennych grup narodowych, rozwijających się mniej lub więcej współrzędnie i zapładniających się nawzajem". Gdyby więc obaloną być miała, to tylko drogą jakichś gwałtownych przewrotów społecznych. W chwili obecnej stoi ona mocno pod względem naukowym, filozoficznym, artystycznym, mocną nawet wydaje się w niektórych objawach swoich—moralnie i religijnie; „bynajmniej nie jest w przededniu śmierci; przeciwnie, żywotniejszą jest, niż kiedykolwiek". Postawiwszy sobie jako cel zapanowanie nad naturą, „zyskuje ona na rozmachu i wpływie z każdym krokiem w kierunku swego urzeczywistnienia"—„treść jej stała się tak bogatą, że żaden umysł ludzki nie zdoła objąć jej całości".

Ale ten tryumfalny pochód ma swoją słabą stronę. W miarę bowiem zdobywania natury, rosną, mnożą się sposoby zdobywania i zapewnienia sobie dobrobytu materjalnego. Bogactwo indywidualne i społeczne przybrało takie rozmiary, jakich nigdy jeszcze nie posiadało—i w końcu za środka stało się celem, religją, która wytwarza nietylko wyznawców, ale i męczenników. Innej zaś podstawy, jak materjalizm, religja taką mieć nie może. Rozwojowi zaś cywilizacyjnemu nieodstępnie towarzyszy i wraz z nim wzrasta dążność do wolności politycznej i społecznej. „Pracowaliśmy przez wieki—mówi autor—aby wyzwolić człowieka z więzów dawnej dyscypliny zewnętrznej, które cywilizacja przeszłości zostawiła w spuściznie"—ale wolność wymaga dyscypliny wewnętrznej, tej zaś stworzyć nie umieliśmy—gorzej—„dając duchowi ludzkiemu wolność, której potrzebuje dla swego postępu, rozluźniliśmy zarazem więzy bestji ludzkiej" i nie jesteśmy w stanie nad nią zapanować. Od czasów odrodzenia włoskiego, wskutek niespodziewanych powodzeń i zdobyczy w zakresie wiedzy przyrodniczej i jej zastosowań w dziedzinie praktycznej, wzmagał się w prądach umysłowych nastrój antyspirytualistyczny — i w usiłowaniach zmierzających do wytłumaczenia świata myśl, idąc drogą najmniejszego oporu, zawijała do tego wygodnego portu, jakim jest materjalizm ze swoją tak prostą i łatwą, racjonalną systematyzacją zjawisk życia, wykluczającą dalekie widnokręgi ducha i wyzwalającą człowieka z niepokoju, którym go tajemnicza nieskończoność dręczy.

Z materjalizmu wypływa negacja wolności woli; materjalizm jest deterministyczny, determinizm zaś, przerabiając człowieka we własnem jego o sobie mniemaniu w marjonetkę poruszaną przez ślepe siły natury, prowadzi za sobą obniżenie poziomu jego charakteru. Dlatego to z tak słuszną troską patrzał w przyszłość Europy z jej cywilizacją wielki moralista i myśliciel szwajcarski Karel Secrétan. Działanie deterministycznej filozofji innem, a niemniej nas niepokojącem światłem oświetlił prof. Znaniecki: „Determinizm—słowa jego—działa na masy w podobny sposób, jak wiara w niewzruszone wyroki Opatrzności Bożej działała w pierwszym okresie rozwoju Chrześcijaństwa; daje on niezachwianą pewność urzeczywistnienia tego stanu społecznego, którego się pragnie i który przyjść musi, bez względu na to, co ludzie czynią, aby mu zapobiedz". Dzięki temu destrukcjonizm socjalistyczny, przedstawiany jako konieczność dziejowa, przeciw której bezsilną jest wszelka inna potęga, z taką łatwością szerzy się wśród mas i nietylko nie wyrabia fatalistycznej bezczynności w szeregach wyznawców swoich, lecz, przeciwnie, pobudza ich do wysiłku w celu przyśpieszenia tego, co jest nieodzowne, a ma im zapewnić wszystkie rozkosze dobrobytu.

Destrukcjonizm ten, oparty na nawskroś materjalistycznym poglądzie na zadania i cele człowieka, „wzniósł sztandar, dokoła którego zbierają się i organizują te siły wszystkie, które pchają ludzkość wstecz do stanu dzikości; nie stworzył on tych sił, lecz wyniósł je na powierzchnię życia społecznego z podziemi, w których się kryły i dodał im odwagi do czynnego przeciwstawiania się twórczej mocy ideałów kultury". W destrukcjonizmie tym i nihilizmie widzimy ostatni etap stopniowej degeneracji, jakiej ulegała idea demokratyczna.

Albowiem wślad za uznaniem zasady głosowania powszechnego, którą Flaubert nazywał „la honte de l'esprit humain" idzie to, co Arystoteles określał, jako ochlokrację, czyli panowanie motłochu, prowadzonego przez sprytnych a podłych demagogów. Ochlokratyzm wyraża się „w nienawiści względem ideałów i wartości, których klasy przodujące są przedstawicielami, oraz w dążeniu do zajęcia ich miejsca. Nie są te klasy przodujące bez winy; należało już sto lat temu zrozumieć, zdaniem autora, że życie ekonomiczne nie da się oddzielić od życia politycznego; przyjęto ideę równości ludzi: „jako podmiotów moralnych, t. j. jako członków społeczeństwa, opierającego się, lub przynajmniej pragnącego się oprzeć na porządku moralnym, a dopuszczono, że stan ekonomiczny miljonów pozostał na poziomie, graniczącym z nędzą; nie przeciwdziałano dostatecznie ślepej grze sił ekonomicznych i brutalnej potędze chciwości ludzkiej. Ale to wszystko nie usprawiedliwia tej zaciekłej nienawiści, z jaką wystąpiły czynniki destrukcji: „Fala ochlokracji szybko się wznosi dokoła nas; *jeżeli jej nie powstrzymamy odrazu jakimś nadzwyczajnym wysiłkiem genjusza i energji,* zmiecie ona rzeczywistych budowniczych naszej cywilizacji, zburzy ich plany pozostawi ich niedokończone dzieło stopniowemu upadkowi"... „Proces, przez który masy dojdą do władzy, będzie szeregiem szybko po sobie następujących wybuchów tłumnych, które zniszczą nasz dorobek kulturalny i wywołają radykalne zmiany w psychologji ludu".

Grozę tego horoskopu powiększa rzecz, na którą ani Spengler, ani Swiętochowski nie zwrócili dostatecznej uwagi — to mianowicie, że wbraw powszechnemu mniemaniu tryumfy socjalistycznego i w pozorach swoich kosmopolitycznego ochlokratyzmu nie wykluczają imperjalizmów rasowo-narodowych. Wszak bolszewicka Rosja równie jest imperjalistyczną, jak przedtem Carat, Anglja i Włochy ze swymi bardzo demokratycznymi rządami są u szczytu agresywnej ekspansji, dziki imperjalizm pożera również nowoutworzone państwa i państewka, szczególnie zaś silny wzrost dążeń tego rodzaju i namiętności znajdujemy „w grupie rasowej, która nie posiada ani rządu, ani terytorjum — u Żydów". Zastanawiając się nad tem, dochodzi autor do smutnego wniosku, że walki narodowościowe są jeszcze dopiero u swojego początku. A pomimo to jakich strasznych dokonały już spustoszeń moralnych! Cechą nowożytnego nacjonalizmu jest używanie siły pięści, jako jedynego argumentu — i przed siłą tą wszystko się ugina. Państwo już służy narodowi, naród zaś w dzisiejszem pojęciu „jest przedewszystkiem grupą rasową, w dalszym ciągu

Lublinie (26) i Łucku (57) pierwsze Ukrainiec, drugie Żyd. Wogóle na Wołyniu zapewniono Żydom i Niemcom po jednym mandacie.

Żydowskie kandydatury do senatu postawione będą w Białymstoku, Lublinie i Warszawie na pierwszem miejscu, w Wilnie, Łucku i Łodzi—na drugiem miejscu, a w Brześciu na trzeciem miejscu. Niemcy mają pierwsze miejsce w Łodzi i na liście państwowej (poseł Hasbach), Białorusini w Wilnie, Nowogródku i Brześciu, Ukraińcy w Łucku; drugie miejsce mają Ukraińcy w Lublinie, Brześciu i Łucku, oraz na liście państwowej.

Dookoła akcji „Dnia Akademika".

Pismo Delegata Rządu.

Ścisły Komitet Organizacyjny Akcji „Dnia Akademika" otrzymał od p. Delegata Rządu następujące pismo:

„Niniejszem zezwalam Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na urządzenie na terenie Ziemi Wileńskiej trzechdniowych uroczystości akademickich pod nazwą „Dnia Akademika" w dniach 7, 8 i 9 października 1922 r.

W programie tych uroczystości przewidziane zostało urządzenie apolitycznych referatów, zebrań dyskusyjnych, wieców popularnych i odczytów, uroczystych akademji, imprez dochodowych, jak to koncertów, przedstawień teatralnych zabaw, rautów oraz zbiórek w gotówce i naturze.

Przed władzami administracyjno-policyjnemi odpowiedzialnym jest Scisły Komitet Organizacyjny „Dnia Akademika", wyłoniony z Bratniej Pomocy, w osobach pp. Stanisława Kulesińskiego, Józefa Horodniczego, Kazimierza Leczyckiego, Aleksandra Marcinowskiego, Tadeusza Wirszyłło i Ignacegy Widawskiego.

Na terenie Starostw z ramienia tego Komitetu upoważnione są do występowania Komitety Obywatelskie, które winny powiadomić p. Starostę odnośnego powiatu o swem powstaniu, oraz sposobie wykonywania programu „Dnia Akademika".

Delegat Rządu w Wilnie
(—) *Walery Roman.*

Nowo-Wilejka.

Dnia 19 b. m. w Nowo-Wilejce odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego „Dnia Akademika". W skład prezydjum oraz wydziału wykonawczego weszły następujące osoby: pp. inż. Bielski (prezes), Andruszkiewicz (wice prezes), Morawski (sekretarz), kpt. Jus, inż. Słuczanowski, p. Grabowska, ks. dr. Araszkiewicz, Juniewicz, Dąbrowski i Szyszko. Komitet wyłonił sekcje: teatralną, zabawową, kwesty ulicznej oraz ogólną. (A. W.)

Głębokie.

Dn. 20 b. m. utworzył się tu Komitet Obywatelski „Dnia Akademika" na pow. Dziśnieński. W skład Komitetu weszli ks. proboszcz Hryniewski, p. Otton Huszcza, dyr. Godlewski, inż. Lewiński, pp. Krupko, Dzierżyński, Gołębiowski, prezeska miejscowego Koła Polek p. Lewińska, burmistrz Sporysz, p. Polikowski, dr. Konoplański, p. Hryniewicz i p. Skrzypiec. (A. W.)

Grodno.

Na zebraniu Związku Ziemian pow. Grodzieńskiego, odbytem w Grodnie w dn. 8 b. m., złożono następujące większe ofiary na rzecz akcji „Dnia Akademika": Michał hr. Krasiński 50.000 mk., Eustachy ks. Sapieha 50,000, Jan ks. Drucki-Lubecki 50,000, Stanisław hr. Kossakowski 50,000, Stanisław Eynarowicz 25,000, Bohdan Zalutyński 25,000 i t. d., na sumę ogólną 335,000 mk. (A. W.)

Słonim.

Dn. 14 bm. odbył się tu „Wieczorek Akademicki". Część dochodu w kwocie 100,000 mk. przeznaczono na akcję „Dnia Akademika". (A. W.)

Wilno.

Związek Kolejowców urządził zabawę na rzecz akcji „Dnia Akademika". (A. W.)

Oszmiana.

W dn. 24 b. m. odbył się tu z inicjatywy miejscowego Komitetu Obywatelskiego wieczór dochodowy na rzecz akcji „Dnia Akademika". (A. W.)

Nowe występy w „Halce".

Czwarte przedstawienie zawsze uroczej „Halki" było jeszcze dobrze zapełnione przez publiczność, która nie szczędziła oznak zadowolenia. A było to zupełnie słusznie... Całość szła znacznie pewniej, niżeli na przedstawieniu inauguracyjnem; znać było jeszcze większe zespolenie wszystkich tych czynników, które przyjmowały stały udział w wykonaniu wszystkich przedstawień poprzedzających.

Zaciekawienie wzbudzała odmienna obsada obu partyj niewieścich. Partja tytułowa powierzona była pannie *Jadwidze Krużance*, która się wywiązała — na ogół—z powodzeniem ze swego wdzięcznego, ale też i trudnego zadania. Śpiewaczka posiada ładny i pełno brzmiący głos, nadający się do partyj o charakterze dramatycznym. Słuchając ją w partji odpowiedzialnej poraz pierwszy, trudno powiedzieć—czy małe tremolanda i skutkiem tego chwilowe i nieduże wahania się czystości intonacji były wynikiem jeszcze niezupełnie zakończonego ustawienia głosu, czy tylko spowodowane zaniepokojeniem, tak zwykłem w czasie występów, zwłaszcza przed całkiem jeszcze nową publicznością. Trzeba zaczekać na sposobność usłyszenia dalszych występów niezaprzeczenie uzdolnionej artystki, aby móc stanowczo o tem wyrokować. Grze scenicznej p. K. nie brak niezbędnego temperamentu i znacznej umiejętności. Wykonawszynię partji Zofji, p. *Zofję Plejewską*, znało już Wilno z niejednokrotnych występów koncertowych, jako wykształconą śpiewaczkę, obdarzoną bardzo sympatycznie brzmiącym, choć niezbyt silnym głosem, oraz wcale nieprzeciętną muzykalnością. Poraz pierwszy w życiu występując na scenie operowej, jakkolwiek w roli dość niewdzięcznej i szablonowej, wykazała p. P. pewne uzdolnienie w tym kierunku naturalną swobodą zachowywania się na scenie, pomimo widocznej tremy. Można powinszować debiutantce tak szczęśliwego początku w nowym zawodzie.

Jako dopełnienie sprawozdania z pierwszego przedstawienia „Halki", trzeba wymienić bardzo świeże i gustowne kostjumy całego zespołu, oraz pomysłowo i starannie wykonane dekoracje pod kierukiem p. Jerzego Hoppena, co łącznie z trafną reżyserją p. Adama Ludwiga bardzo się przyczyniło do tak dodatniego wrażenia ogólnego, jakie pozostało po przedstawieniu inauguracyjnem.

Michał Józefowicz.

PAMIĘTAJMY
o zdemobilizowanych żołnierzach!

Na Bałkanie.

Ważne narady w Atenach.

ATENY (Pat.) Rada Ministrów zbierze się nocą dla omówienia sytuacji. Dzienniki omawiają w tajemniczych słowach możliwość podjęcia radykalnych zarządzeń, które mogłyby przywrócić normalne stosunki między Grecją i Ententą. Prezydent ministrów odbył konferencję z królem. Decyzję konferencji paryskiej dzienniki ogłosiły bez komentarzy, wywarła ona niezwykle przygnębiające wrażenie.

Sowiety komplikują sprawę.

LONDYN (Pat.) „Daily Mail" donosi, że Karachan, zastępujący Cziczerina, w rozmowie z moskiewskim korespondentem „Daily Mail" zaznaczył, że w archiwach rosyjskich jest tajny traktat, który Rosja zawarła z mocarstwami w czasie wojny, przyznający jej władzę suwerenną nad Konstantynopolem. Rosja, oświadczył, Karachan nie zniesie żadnego rozwiązania tej kwestji bez jej udziału.

Kemal pasza weźmie osobisty udział w konferencji.

BORDEAUX (A. W.) Z Konstantynopola donoszą, że Kemal nie wyśle swego przedstawiciela na konferencję, ponieważ zamierza osobiście brać udział w obradach. Wobec tego konferencja odbędzie się prawdopodobnie w jednej z miejscowości Azji Mniejszej.

Poszanowanie strefy neutralnej.

BORDEAUX (A. W.) „Times" telegrafuje z Konstantynopola, że Turcy wycofali swe oddziały ze strefy neutralnej, dokąd wtargnęli w ubiegłą niedzielę.

Anglja nie popierała greków. (!)

WIEDEŃ. (Pat.). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że Lloyd George powrócił do Londynu i zwołał Radę Ministrów. Następnie udzielił dziennikarzom wyjaśnień, zaznaczając, że pokój musi być utrzymany. Anglja nie miała dotychczas nic wspólnego ze sporem grecko-tureckim. Pokój musi być zapewniony, a w jego interesie i sprawa cieśnin musi być rozwiązaną. W interesie pokoju europejskiego leży, aby wojna nie przerzuciła się do Europy. Sprawę wolności cieśnin ureguluje najlepiej Liga Narodów. Anglja działa bezstronnie zarówno w stosunku do Turków jak i do Greków.

Niema dowodów.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.). „Havas" donosi, że komisarz francuski w Konstantynopolu i generalny konsul francuski w Smyrnie admirał Doumasnil doszli do przekonania po przeprowadzeniu dokładnej ankiety, że niema żadnych danych, któreby pozwalały na przypisanie Turkom winy za wzniecenie pożarów w Smyrnie.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś:—Koźmy i Damjana M. M
Jutro:—Wacława Kr. M.
Wschód słońca: 5 54
Zachód „ : 5,49.

ODMIANY KSIĘŻYCA:

Ost. kw. godz. 12 m. 20 w poł.

WILEŃSKA.

Odnowienie kościoła św. Stefana w Wilnie. Świeżo ukończone zostały, rozpoczęte jeszcze w maju, roboty nad odnowieniem wnętrza kościoła św. Stefana, który ostatnio był restaurowany przed ćwierć — wiekiem, za rektorstwa sędziwego ś p. ks. K. Majewskiego. Mimo że ten kościół jest nie parafjalny i wierni daleko mniejszy mają obowiązek łożyć ofiary na jego potrzeby, z ufnością w pomoc Bożą i ludzi życzliwych dla kościoła, zabrano się skrzętnie do tej pilnej sprawy, nie dającej się już odwlec, wobec smutnego stanu i widoku opuszczonego kościołka. Lwią część środków, niezbędnych dla dokonania dzieła zamierzonego, złożyli chętnie pp. kolejarze i mieszkańcy przedmieścia święto-stefańskiego, których ofiarność chwalebną jeszcze raz tu podnieść należy. W ten sposób, nie uciekając się do kwest ulicznych i amerykańskich reklam, gruntownie odnowiono wnętrze kościoła i dwa boczne ołtarze Nad sprawą odnowienia kościoła św. Stefana czuwał wyłoniony z pośród życzliwych dlań ludzi komitet, składający się z pp.: Dakszewicza, Karczewskiego, Olechnowicza, Staszewskiego, Tomasza, Zawadzkiego i In., z ks. rektorem Taszkunem na czele. Prowadzenie robót powierzono znanemu przedsiębiercy p. Czerwińskiemu. Roboty malarskie wykonał p. Jacewicz.

— **Zebranie pań gospodyń.** Dziś o g. 5 pp. w lokalu „Ogniska Akademickiego" (Bernardyński 8) odbędzie się kolejne posiedzenie pań gospodyń balu i bazaru „Dnia Akademika". Ze wzglę-

---

ciałem politycznem i dopiero na ostatniem miejscu społecznością kulturalną", czyli główną jego funkcją jest istnienie i wzrost. Międzynarodowe organizacje, które z nacjonalizmem rywalizować próbowały, uległy mu; kościół nie śmie się wtrącać do walk narodowościowych i socjalizm też z rzeczywistością tą się pogodził. Dawny duch hord koczowniczych z ich najazdami odżył i wśród rozmaitych narodów objawia się w rozmaitych postaciach: w brutalnym a głęboko obmyślanym niemieckim *Drang nach Osten*, w równie daleko widzącym, lecz mniej otwartym kolonjalnym i kontynentalnym imperjalizmie Anglji, w wyrafinowanej, a starannie ukrywanej dążności do panowania nad światem, będącej odwiecznem, a dziś możliwem do urzeczywistnienia marzeniem rasy żydowskiej". Wobec tego nacjonalizm, o ile w rozpędzie swoim powstrzymanym nie będzie jakiemiś nadzwyczajnemi, nie dającemi się przewidzieć siłami, stać się musi potężnym czynnikiem rozkładu i śmierci cywilizacji, a to tembardziej, że w wojnach, które dotąd były rzemiosłem i zadaniem armji zawodowych, stanowiących małą cząstkę ludności, bierze dziś udział ludność cała; jedynym celem i miarą wartości takiej wojny jest „zniszczenie przeciwnika wszelkimi środkami, na jakie zdobyć się można", te zaś środki „rosną w potęgę z zatrważającą szybkością; postęp techniki pozwala nam przewidywać coraz straszliwsze narzędzia destrukcji"...

Więc w przeciwieństwie do nadziei trwałego pokoju, którą łudzili się idealiści, narzuca się wniosek, że wkroczyliśmy w okres ciągłych wojen narodowych, bardziej destrukcyjny, niż jakikolwiek znany w dziejach od piątego wieku naszej ery". Najboleśniejszem zaś w tem wszystkiem jest tkwiąca w rozpasaniu nacjonalizmu tragedja, która łamie każdy umysł szlachetny, spragniony harmonji między uczuciem patrjotycznem a ideałami wszechludzkiej jedności, żaden bowiem naród „nie może dziś pozwolić sobie na dążenie do ideału narodowego w jego czystej postaci, żaden nie może zaprzestać walki o panowanie nad innymi i ich wyzyskiwania, ani też zrzec się niemoralnych sposobów walki, o ile inne narody nie zrezygnują również ze swych imperjalistycznych celów i niemoralnych środków".

Straszne *memento* co do możliwości bliskiego urzeczywistnienia wszystkich najczarniejszych wniosków o upadku i konaniu Europy mamy w obrazie dzisiejszej (konającej) bolszewickiej Rosji, wymierającej z głodu w swoim bolszewickim raju. A przewrót ten dokonał się tak niesłychanie łatwo! Nic dziwnego; wypływało to z charakteru narodowego, w którym tak silnym jest instynkt niszczenia, oraz z warunków historycznych. Maurycy Paleologue przytacza zdanie bystrej obserwatorki, która świadkiem była rozruchów agrarnych koło Saratowa w 1905 r. Żadne hasła, czy to polityczne, czy społeczne nie robiły wrażenia na chłopach, porywała ich tylko dramatyczna strona rewolucji, pochody czy to z czerwonymi sztandarami, czy z ikonami, rzezie, rozstrzeliwania, orgje wyuzdanych zmysłów, zapijanie się aż do śmierci, pożary...*) Ale po wybuchach szału przychodzi opamiętanie, skrucha, apatyczne poddanie się sile, jakakolwiek się znajdzie i jakakolwiek ona jest. Prawdziwym Rosjaninem pod względem namiętności niszczycielskich był Piotr Wielki, on to wykoleił Rosję i pchnął na drogę rewolucyjnych, zrazu tylko pałacowych, potem coraz dalsze kręgi zataczających przewrotów. Człowiek ten—charakteryzował go dygnitarz rosyjski w rozmowie z niechcącym tego uznać posłem francuskim**) — był największym rewolucjonistą czasów naszych, pierwszym bolszewikiem; w ciągu *40-letniego* panowania niezmiennie trwał w roli buntownika względem własnego narodu; on się porwał na wszystkie tradycje rosyjskie i obyczaje, on nie oszczędził cerkwi; On burzył dla samej radości, jaką mu burzenie sprawiało, dla cynicznej rozkoszy łamania oporów, gwałcenia sumień, zabijania przyrodzonych, z duszą zrośniętych uczuć... I odtąd rewolucjoniści rosyjscy, nie zdając sobie sprawy z tego, przejmowali się ideałami dzikiego cara i dotychczas śladami jego kroczą, żywią tę samą, co on, fanatyczną nienawiść do przeszłości i tak samo, jak on, wyobrażają sobie, że zdołają ukazami i torturami przeobrazić duszę narodu.

Nic fałszywszego, jak wmawiać w siebie, że rewolucja bolszewicka będzie odstraszającym przykładem dla Europy. Wygodny ten, zachęcający do bezczynności i dla tego zyskujący coraz liczniejszych zwolenników pogląd znalazł w osobie Znaniackiego stanowczego i rozumnego przeciwnika. Słusznie przypomniał on pogodzonym z bolszewizmem politykom, że historja wszystkich rewolucyj jasno wykazuje, iż dla sprowadzenia przewrotu społecznego wcale koniecznem nie jest, aby większość, albo choćby poważna mniejszość miała określony zamiar zburzenia starego ustroju i stworzenia nowego porządku. Wystarcza, aby większość niezadowoloną była z istniejącego stanu rzeczy, a wtedy grupa ludzi energicznych i sprytnych, zdecydowanych na wszystko i wolnych od skrupułów moralnych, — a takimi są komuniści, których nie brakuje w żadnym kraju — z łatwością zdoła wyzyskać niezadowolenie i zorganizować drzemiące w masach dzikie antykulturalne popędy. Więc w najlepszym razie tego tylko spodziewać się na Zachodzie można, że klasy przodujące, lepiej tam przygotowane do walki, dłużej stawiać będą opór, ale opór taki przyczyni się tylko do spotęgowania nienawiści w zrewolucjonizowanych masach. Niema zaś podstawy do uwierzenia, aby „motłoch polski, niemiecki, francuski, czy amerykański, pobudzony przez walki klasowe do gwałtownych czynów, był o wiele mniej okrutny, niszczący, bezmyślny, niż motłoch rosyjski".

Według prawa historji po akcji zwykła następować reakcja i rewolucja europejska, w razie tryumfu swego, powinnaby prędzej czy później ustąpić pod naciskiem wrogich jej z zasady lub oszukanych przez nią i zniechęconych żywiołów. Tego jednak, zdaniem autora, tym razem nie będzie; w przeciwieństwie do wszystkich kontrrewolucyj z przeszłości, rewolucja przeciw-bolszewicka nie doprowadzi do ustanowienia rzeczywistego ładu, bolszewizm dał każdemu z ludu możność rabowania przywłaszczonych przez cywilizację dóbr zewnętrznych i temsamem uczynił go raz na zawsze niezdolnym do uczęstniczenia w wewnętrznem życiu twórczem, które stanowi właściwą istotę kultury ludzkiej". Słowem, bolszewizm, poderwawszy psychiczne podstawy pracy, zostawi po sobie zwyrodniałą fizycznie i duchowo społeczność, w której zabraknie „konstrukcyjnych elementów politycznych, zdolnych do owładnięcia państwem i utrzymania zdezorganizowanych mas w porządku".

Więc co się stanie, co nas czeka? Może — odpowiada autor — jakiś dobrze zorganizowany naród wschodni będzie umiał narzucić nam panowanie swoje i swoją kulturę; może to panowanie rasy żółtej nad białą okaże się najbardziej pożądanem rozwiązaniem zagadnienia ze stanowiska postępu ludzkości, może nastąpi coś w rodzaju nowej: „*Pax Romana*" mianowicie *Pax Japonica.*

M. Zdziechowski.

*) W „L'Empire des Tsars".
**) Ib.

du na krótki termin osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Obecność wszystkich konieczna.

— **Zarząd T—wa Dziennikarzy i Literatów** podaje do wiadomości, iż walne zgromadzenie członków towarzystwa odbędzie się dn. 1 października 1922 r. o g. 5 popołudniu w niedzielę w sali Lutnia. Na porządku dziennym wybory nowego Zarządu.

— **Obchód Syrokomli.** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. Tadeusza Kościuszki podaje do wiadomości, iż we czwartek 28 września r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Z. B. K. im. ks. bisk. Bandurskiego Nowa Aleja 2 odbędzie się obchód 99 rocznicy urodzin Władysława Syrokomli.

Na program złoży się:

1) Odczyt o życiu i twórczości Syrokomli wygłosi sekret. Zarz. Centr. P. M. Szk. p. Reutt., 2) Deklamacje utworów Syrokomli wykona zespół kółka dramatycznego. 3) Spiew. Wstęp wolny. Spodziewamy się, iż przybędzie liczny zastęp słuchaczy, by uczcić pamięć „Lirnika wioskowego". Po odczycie zbierane będą składki na pomnik Syrokomli.

Czyn do naśladowania. Czytelnia imienia Tomasza Zana P. M. Sz. (ul. św. Anny 7) przeżywa okres wielkiej biedy. Zapomoga rządowa się wyczerpała, a ceny rosną i ruch czytelników wzrasta też z dnia na dzień, pociągając za sobą coraz to większe zapotrzebowanie książek, rozszerzenie lokalu, personelu pracującego i t p.

I oto, gdy w tych dniach kierowniczka czytelni zwróciła się do czytelników, mówiąc im o trudnych warunkach, jakie instytucja przeżywa i o konieczności podniesienia wpisów, jeden ze stałych czytelników, były wojskowy z kursów maturalnych p. Barchliński, oświadczył, że się dobrowolnie opodatkowuje, przeznaczając 2 proc. ze swego dochodu t. j. 500 mk. miesięcznie na rzecz Czytelni.

Niech ten czyn szlachetny nie minie bez echa, niech społeczeństwo Wileńskie zainteresuje się i dopomoże Czytelni im. Tomasza Zana, która od dwuch lat prawie skupia zastępy starszej młodzieży, wojskowych szczególnie, biuralistów, nauczycielek, dopomagając im książką i lokalem odpowiednio urządzonym do nauki.

Wielu z nich, szczególnie wojskowych, nie miałoby gdzie spędzić wieczoru, co z wolnym czasem zrobić, gdyby nie czytelnia, gdzie wśród pism i książek 6 godzin dziennie przesiedzieć i pracować mogą. Od 50 do 100 osób korzysta z niej codzień.

To też Zarząd zwraca się do Wilnian i prosi, by nie dali upaść instytucji tak potrzebnej i przez młodzież kochanej, by jej pomogli materjalnie.

Ofiary przyjmuje się w godzinach od 11 — 2 i od 4 — 7 w Czytelni przy ul. św. Anny № 7, oraz w redakcji „Słowa".

Zarząd stanowią: ks. Stanisław Milkowski prezes, pp.: Stefanja Montwiłłowa, Wanda Wojewódzka, dr. Zofja Kiewliczowa i Ludwika Ruszczycówna (kierowniczka czytelni).

— **Odbudowa Budsławia.** Odbudowa Budsławia jest już na ukończeniu, dzięki samorzutnej i energicznej pracy miejscowych obywateli i włościaństwa, któremu z pomocą przyszła Okr. Dyrekcja Odbudowy, przydzielając do nadzorowania robót fachowców techników. (Wap.)

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych w Wilnie składa serdeczne podziękowanie Pp. oficerom i szeregowcom z 1 go Lit. Białor. Baonu Etapowego za złożoną ofiarę na rzecz Związku w sumie 50,920 m. pol. i wyraża staropolskie „Bóg zapłać". Przewodniczący (—) P. Książczak, skarbnik (—) M. Kotwicki, sekretarz (—) Sadowiński.

— **Podziękowanie.** Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych w Wilnie za pośrednictwem naszego pisma składa profesorowi p. J. Kłosowi szczere podziękowanie za bezinteresowne oprowadzenie w d. 24 b.m. wycieczki po Wilnie, zorganizowanej przez Związek i wskazanie cennych zabytków naszej przeszłości i architektury.

— **Konfiskata pisma.** Dn. 25 b. m. w kiosku na dworcu kolejowym w Wilnie policja skonfiskowała pismo „Ruskoje dieło".

— **Handel Wileńszczyzny z Bolszewją.** Przybył do Wilna p. Kotockij, zastępca Komisarza ludowego rolnictwa na Białejrusi Sowieckiej w celu nawiązania stosunków handlowych z Wileńszczyzną. (A. W.).

Rozstrzelanie. Na mocy wyroku Sądu Doraźnego Wileńskiego Okręgu Sądowego z dnia 21 września 1922 roku skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkaniec miasta Wilna, Antoni, syn Dominika, Mackiewicz, lat 41, za zabójstwo posterunkowego policji pow. Wileńskiego, Adama Matuszewskiego, podczas pełnienia przezeń obowiązków służbowych.

Wyrok powyższy został wykonany dnia 25 września 1922 r. o godz. 7-ej rano w Wilnie.

— **Ofiary na zdemobilizowanych.** Do Kasy Komitetu Obywatelskiego Pomocy dla Zdemobilizowanych Żołnierzy i Inwalidów wpłynęły do 31 sierpnia b. r. następujące ofiary:

1. Administracja „Słowa" — 70.990 mk., 2. Oddz. Banku Przemysłowo - Warszawskiego — 6.440 mk., 3. Związek Lekarzy Polaków — 43.500 mk., 4. Wydział Dróg Lądowych pow. Oszmiańskiego — 9.384 mk., 5. Wydział Dróg Lądowych pow. Święciańskiego za m. czerwiec—7.085 mk., 6. Wydział Dróg Lądowych pow. Święciańskiego za m. maj — 4.870 mk., 7. Wydział Dróg Lądowych pow. Święciańskiego za marzec i kwiecień—6.094 mk., 8. P. Ozgła Marja zwrot pożyczki za syna Paszkiewicza Antoniego — 60.000 mk. i 3.000 mk. dobrowolna ofiara na zdemobilizow. i inwalidów, 9. P. Korolec Józef z rautu urządzonego przez Komitet Obywatelski na cześć Naczelnika Państwa i Rządu Rzeczyposp. w dniach 18 — 21 kwietnia 1922 r. — 705.235 mk.

Ofiarodawcom — Bóg zapłać.

TEATRY I MUZYKA.

Komunikaty teatrów:

— **Teatr Wielki** (Pohulanka). Dziś we środę—z powodu próby jeneralnej—widowisko zawieszone. Jutro, we czwartek, premjera melodyjnej operetki Kalmana „Dziewczę z Holandji". Obsadę tworzą najwybitniejsze siły zespołu operetkowego.

— **Teatr Polski** („Lutnia"). Dziś, poraz ostatni „Sędziowie" Wyspiańskiego i „Elektra" Hofmanstahla ze Stanisławą Wysocką niezrównaną interpretatorką ról głównych.

We czwartek wchodzi na afisz wstrząsająca sztuka Strindberga „Pelikan". Rolę matki Elizy—kreuje S. Wysocka

— **Teatr Imienia Syrokomli** (gmach Ratuszowy). „Damy i huzary", komedja Al. Fredry, utrzymuje się dziś jeszcze na repertuarze teatru im. Syrokomli—poczem zejdzie z afisza. We czwartek z powodu próby jeneralnej teatr nie czynny. W piątek premjera poematu dramatycznego J. Słowackiego „Ksiądz Marek".

SPORT

Strzelec—Warta 2:4 (1:1). Wyniki, uzyskane przez „Strzelca" w Wilnie w grach o mistrzostwo Polski, dają naszej drużynie chlubne świadectwo, które psują jednak dotkliwie klęski, poniesione na boiskach przeciwników: tkwi w tem jakaś zagadka. Czy nie jest tu winną zbyt luźna może dyscyplina drużyny?

W ostatnim matchu o mistrzostwo pokazał Strzelec bardzo ładną grę, prowadząc przez 40 minut w stosunku 1:0. W grze przeważnie otwartej uległ bardzo zaszczytnie większej rutynie i lepszej technice mistrza Polski Północnej.

W. K. S. II—Ognisko 11:4 (4:2). Nowopowstały w Wilnie klub kolejowy przedstawia się dość korzystnie. Pierwszy w Wilnie dwucyfrowy wynik przypisać należy tylko bardzo słabej obronie „Ogniska", którego atak przedstawia się wyróżniające (szczególniej środkowa trójka) W. K. S. II grał bez swych zwykłych obrońców i bramkarza, którzy nie dopisali zupełnie.

Dziwi nas słabe zainteresowanie sportem wśród sfer naszych kolejarzy, którzy na pierwszy match swej drużyny stawili się w ilości znikomej. Nie przybył nawet prezes klubu ani też żaden z przedstawicieli wyższych władz kolejowych, do których umysłów nie przenika widocznie nowy duch czasu.

Ostatnie wyniki w piłce nożnej. Polonia—Ł. K. S. 8:2. Niespodziewane to zwycięstwo budzi dużą sensację. Cracovia rozegrała dwa match'e z znakomitą Admirą wiedeńską, bijąc ją w obu dniach 2:0. W Cracovii grał znów Kałuża.

W. K. S. Warszawski połączył się ostatecznie z Koroną.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W WILNIE.

Napady rabunkowe. Dn. 24 bm. o godzinie 8 ej wieczorem został dokonany napad zbrojny na mieszkańca m. Smorgonie Łazarza Niedzwiedzkiego. Bandyci w liczbie 4-ch osób uzbrojeni w rewolwery i karabiny podczas napadu zrabowali 400 tys. mk. gotówką oraz różne rzeczy na ogólną sumę 1 mil. 125 tys. mk. Dochodzenie i pościg trwa.

Dn. 25 b. m. o godzinie 2-ej w nocy we wsi Przygoda gm. Kleciwickiej pow. Oszmiańskiego na dom Bazyla Pracko dokonało napadu zbrojnego 10-u bandytów uzbrojonych w rewolwery przyczem 4-ch bandytów (w tem 2-ch w maskach) weszło do domu. Splądrowali oni mieszkanie, powiązali domowników i zrabowali różne rzeczy i gotówkę na ogólną sumę 150 tys. mk., 6 pozostałych bandytów było na czatach pod oknami na zewnątz.

Napad. Dn. 25 bm. na przechodzącego ul. Wilkomierską Bolesława Sienkiewicza (Bołtupie 6) napadli dwaj bandyci przyczem uderzyli go bagnetem w rękę. Napastnicy zbiegli, zaś poszkodowanemu Sienkiewiczowi wezwane pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

Samowolne przejście granicy. Policja 2-go kom. zatrzymała Mateusza Romana, który samowolnie przeszedł polską granicę.

Handel kradzionemi rzeczami. Policja 1-go kom. zatrzymała Joannę Giecewiczową, która prowadziła handel kradzionemi rzeczami.

Ujęcie uchylającego się od poboru. Policja 2 go kom. zatrzymała Jenę Kronika, który uchylał się od stawienia się do wojska.

Z CAŁEJ POLSKI

Zjazd biskupów. Dn. 25 b. m. rozpoczął się w Warszawie Zjazd Biskupów wszystkich dzielnic, który potrwa do 27 b. m. włącznie. (A. W.)

Zwycięstwo polskich motorów. Na ostatniej wystawie w Paryżu znane polskie motory naftowe „Perkun" otrzymały pierwszą nagrodę.

Zapotrzebowanie miesięczne Górnego Śląska. Zapotrzebowanie miesięczne na artykuły pierwszej potrzeby w polskiej części Górnego Śląska przedstawia się jak następuje: mąki 600 wagonów, cukru 110, mleka 40,000—45,000 litrów dziennie. (A. W.)

„Tydzień Polski". Wyszedł z druku № 39 i zawiera następującą treść: Kościół a obóz „narodowy".—Aleksander Lednicki: Przed jutrem.—Antoni Lange: Ze starych legend.—Dr. J. Polak: Ideały w polityce. — Ludwik Kulczycki: Autonomja narodowa czy samorząd trzech Województw Wschodnio-Małopolskich?—Kronika wyborcza. Eksport a towarzystwa transportowe.—Leon Kozłowski: S. p. Konrad Drzewiecki. — Tadeusz Zieliński: Klechdy Attyckie (odcinek).

Wileński Prywatny Bank Handlowy
Egzystuje od 1873 r.
I Oddział Miejski
załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące
Tel. 737 **ul. Wielka 54** Tel. 737
Czynny od g. 9—2 i od 4—6.

NADESŁANE.

Dom Transportowy.

Składy Towarowe i Bocznica Romualda Bancarewicza i A. Kopelowicza, uruchomione dnia 15—VII 22 r., rozwinąć się zdołały w krótkim czasie na wielkie i poważne przedsiębiorstwo.

Przedsiębiorstwo posiada własne składy z bocznicą kolejową przy ul. Kurlandzkiej 9 o pojemności 400 wagonów

Na razie przedsiębiorstwo zorganizowało następujące działy: Import—Eksport — Magazynowanie — Asekuracja — Clenie—Inkaso—Finansowanie zakupów —Udzielanie pożyczek pod zastaw—Wydział Drzewny—Wydział Reklamacji Kolejowych—na czele których stoją rutynowane fachowe siły.

Posiadając własne samochody towarowe, przedsiębiorstwo jest w stanie swej klijenteli okazać wszelkie dogodności na przystępnych warunkach, jak również otrzymują nowo powstałe przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe etc. pewne ulgi przy załatwianiu wszelkich ich tranzakcji.

Obrót towarowy wyniósł od dnia 15. VII. 22 r do 20. IX. 22 r. 151 wagonów.

Zarząd przedsiębiorstwa mieści się przy ul. Gdańskiej Nr. 6.

Jak nam wiadomo, przedsiębiorstwo rozpoczęło organizować własne Oddziały w poważniejszych miastach w Kraju i zagranicą.

W każdym razie jest to dowód, że mamy w naszej Wileńszczyźnie dosyć energicznych sił, które dążą i dbają o rozwój handlu i przemysłu na naszym terenie.

Życie ekonomiczne.

ZURYCH (Pat). Na Warszawę notowano 0,06 3/4.

GDAŃSK (Pat). Na Warszawę 16,42—16,48

ZURYCH (Pat). Czeki na Warszawę notowano 0,07.

WARSZAWA (Pat). Dolary 8850—8980, marki niem. 5,85—6,10. Czeki na Londyn 37250—39300, na Paryż 635—685.

WARSZAWA (Pat.) Franki franc. 683, marki niem. 6.38, dolary 8855

GIEŁDA

Według notowań urzędowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej
dnia 23 września 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Dolary St. Zjedn.	8845	8895
Czeki na New-Jork	8800	8760
Czeki na Gdańsk	6.50	6.10
100 rb. złotem	420000	416000
Dolary	8800	8760
Listy zastawne W.B.Z.	10550	10550

Ogłaszajcie się tylko w pismach poczytnych, a takiem pismem polskiem, największem na Wileńszczyźnie, jest niezawodnie **„SŁOWO"** Adres zapamiętajcie!!! Mickiewicza 4, tel. 228. gdzie dawniej „Gazeta Krajowa".

Pierwszorzędny KINO-TEATR **„PICCADILLY"** Ulica Wielka 72. | Niebywała atrakcja zagraniczn. ekranów **NOCE MAROKKAŃSKIE.** Egzotyczny dramat, ilustr. awantur. dzieje Zakoch. inż. Stanley'a i faworytki szacha. Zwraca uwagę WALKA BYKÓW.

Kino-teatr **POLONJA** Mickiewicza 22. | Dziś! Wielka atrakcja! Urocza tancerka polska, gwiazda filmowa **Mia Mara** jako baletnica operowa w 6-cio akt. dramacie egzotycznym p. t. **„Miss Beryll"** (Historja baletnicy operowej). Oryginalna wystawa! Najnowsze tańce. Iazz-bad Boston.

Generalna reprezentacja S-ki Akc. „Marmury Kieleckie" Wilno, Królewska 7.
Dostarcza marmur i piaskowiec w blokach oraz płytach.
Wykonywa roboty kościelne, budowlane i pomniki.
Posiada na składzie wyroby meblowe i galanteryjne.
Stała wystawa marmurów.

B-cia S. i J. Dyakowscy
Wilno, ul. Zamkowa № 20.
pracownia wyrobów kościelnych, zegarmistrzostwo
KUPNO:
-) złota, srebra i zegarków (-

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

DOKTÓR **E. Birzowski** Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, m. 5. (róg Mickiewicza).

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. Ś-to Jerski).

Dzieci w wieku szkolnym (pożąd. dziewcz.) przyjmę na kompl. utrzymanie za opł. 80 tys. m. mies. Wiadomość: ul. Ad. Mickiewicza 7, m. 2, p. Gumowska.

Kobieta-Lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Przyjęcia: 12½—2 i 3—5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczopłciowe. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Lekarz Dentysta **Julja Bielunas** ordynuje od 12—2 i 3—5 Jagiellońska 9, m. 4

E. Suszyński Choroby weneryczne i skórne, od g. 10—12 i 4—7. Ul. Ad. Mickiewicza 30.

Poszukuję pokoju ze światłem i opałem. Pożądane umeblowanie. Wiadom: Zawalna 30, D/H. Mieszkowski, dla W. M.

Zgub. kartę odroczenia na im. Franciszka Pilwińskiego ze wsi Wojłodziszki unieważnia się.

Sprzedam sklep z towarem, mieszkaniem i z całem urządzeniem w cenie do 4-ch miljonów. Wiadom. Restauracja „Wilja", ulica Wielka róg Szwarcowego.

Poszukuję pokoju bez mebli za opłatą lub lekcji niem. i muzyki albo zamienię na 2 pokoje (może być kuchnia) z wygodami. Porozumieć się: II-ga Portowa 5, m. 18, od g. 4—5

Pracownia kapeluszy damskich Eleonory Eltowtowej Tatarska 1-30 Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, że po powrocie z wakacji przyjmuje obstalunki na damskie kapeluszе. Robota solidna i wykwintna. Ceny konkurencyjne.

Niańkę poszukuję dla dziecka 4-ch miesięcy. Zgłaszać się: ul. 3 Maja, d. № 3, m. 11, do P. O. Lutce.

Poszukuje się do nabycia **2 kasy ogniotrwałe** mniejszej i średniej wielkości Oferty zgłaszać: ul Ad. Mickiewicza 15. m. 4.

DOM ze stajnią, 207 sążni ziemi na przedmieściu do sprzedania za 3½ miljony mk. bez pośrednictwa. Dowiedzieć się: ul. Mostowa 8, m. 21, od 2—4.

Skradzioną kartę demobil. № 1394 na imię Józefa Krasowskiego unieważn. się.

Zgub. wojsk. dokumenty Józefa Sierżantowicza ze wsi Biłoki unieważn. się.

Zgubiono dokumenty na imię Kazimierza Rogoży. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowych do redakcji „Słowa".

Zgub. niemiecki pasport № 55557 na im. Akiwe Niemzera unieważn. się.

Sprzedam okazyjnie **młyn do KAWY** (nadaje się do hurtowni).

przyjmuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres elektrotechniki, a również i tokarstwa po metalu. **Pracownia elektro - mechaniczna** Stanisława Piórewicza Ul. Ad. Mickiewicza 37.

Nowe wydanie **Śmierć Rasputina** z dziennika Puryszkiewicza w języku rosyjskim. Sprzedaż w księg. „Lektor", ul. Ad. Mickiewicza № 4.

POLSKA DRUKARNIA KSIĄŻKOWA „LUX" Wilno, Żeligowskiego 1 Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Wydawca Dr. Tadeusz Dembowski. Drukarnia „LUX", ul. Gen. Żeligowskiego 1. Tel. № 203.